

Anna Malinowska

W DAMSKIEJ GOTOWALNI
WYSTAWA AKCESORIÓW TOALETOWYCH Z XIX I XX WIEKU ZE ZBIORÓW MUZEUM WARMII I MAZUR W OLSZTYNIE

Odsłona wystawy „W damskiej gotowalni" odbyła się 7 kwietnia 2022 roku w murach olsztyńskiego zamku. Ekspozycja obejmuje ponad 150 obiektów ze zbiorów własnych muzeum. Z bogatej kolekcji rzemiosła artystycznego można wyodrębnić liczną grupę muzealiów będących przykładami kultury materialnej z XIX i początku XX wieku. Wystawa poprzez ukazanie przedmiotów codziennego użytku służących zachowaniu higieny i estetycznego wyglądu twarzy, fryzury i ciała obrazuje proces przemiany, jaka nastąpiła w zwyczajach higienicznych kobiet. Uchyla rąbka tajemnicy i wpuszcza widza do prywatnych pomieszczeń, do których dostęp mieli tylko najbliżsi członkowie rodziny i służba.

Mianem gotowalni określano zarówno mebel, jak i pokój, w którym przeprowadzano wszelkiego rodzaju czynności higieniczne. Prawie w każdym domostwie jedno lub kilka pomieszczeń przeznaczono do użytku dla kobiet. W dworach i wśród zamożniejszego mieszczaństwa apartamenty damy nie ograniczały się jedynie do sypialni. Poza buduarem, w którym pani domu przyjmowała najbliższych i spędzała czas na czytaniu czy robótkach ręcznych, dysponowała również gotowalnią lub gabinetem toaletowym. To właśnie tam przygotowywała się do rozpoczęcia każdego dnia i kończyła go różnego

rodzaju rytuałami pielęgnacyjnymi. Buduar stanowił strefę półprywatną, do której wstęp mieli najbliżsi członkowie rodziny. Natomiast gotowalnia czy pokój toaletowy były strefą zastrzeżoną, dostęp miały tu jedynie pokojowe i służące pomagające w codziennej toalecie. Drzwi do gotowalni miały być zamykane szczególnie przed mężowskim okiem, aby ten nie stracił złudzeń dotyczących naturalnego piękna towarzyszki swego życia.

Aranżację ekspozycji zaplanowano tak, aby każda z wydzielonych sekcji ilustrowała poszczególne zagadnienia związane z higieną i dbaniem o wygląd. Dzięki temu można wyróżnić zaaranżowaną przestrzeń z umywalnią z marmurowym blatem, na którym ustawiono ceramiczny zestaw toaletowy. Zasadniczym elementem takich zestawów była misa z dzbanem na wodę, a dopeł-



1. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", umywalnia. Fot. Anna Malinowska.

niały je mydelniczki, podstawki na gąbkę, kubki i wiaderka. Fajansowy komplet z Polskiej Fabryki Porcelany w Ćmielowie stanowi doskonałe uzupełnienie niezbędnego wyposażenia gotowalni. Wewnątrz umywalni trzymano naczynie na brudną wodę. Co ciekawe, pomimo iż utensylia takie jak nocniki czy naczynia na brudną wodę zazwyczaj ukrywano za parawanami, nie miało to wpływu na ich estetykę. Bardzo często były to przedmioty kunsztownie wykonane, z dbałością o każdy detal.

W XIX wieku dla mniej zamożnych kobiet sypialnia stanowiła główne pomieszczenie, w którym dbały o swoją urodę. Zanim wykształciły się właściwe łazienki z systemem kanalizacji i dostępem do bieżącej wody, blisko sypialni umieszczano także wydzieloną ubikację zaopatrzoną w specjalne naczynia, których opróżnianiem zajmowała się służba. Najczęściej były to nocniki wykonane z porcelany lub emaliowanego metalu. Do przykładów bardziej rozwiniętych i wygodniejszych rozwiązań należy nocnik w formie krzesła lub taboretu. Prezentowany na wystawie przenośny taboret-klozet z połowy XIX wieku dzięki konstrukcji pufu mógł sprawiać wrażenie zwykłego mebla, a jego prawdziwe przeznaczenie pozostawało ukryte. Wykonany z mahoniu korpus o cylindrycznej formie przykryto obitą tkaniną klapą, która stanowi siedzisko. Wewnątrz zamocowano deskę z wyciętym otworem, a pod nią ceramiczne wiaderko. Ten wyjmowany wkład był prosty w obsłudze i bardzo higieniczny. Jest to niewątpliwie najbardziej zaskakujący współczesnego odbiorcę obiekt na wystawie.

Postęp cywilizacyjny zaowocował pojawieniem się pod koniec XIX wieku pierwszych – w pełni wyposażonych – łazienek umiejscowionych w pobliżu pokojów należących do strefy prywatnej. Najlepiej sytuowani posiadali osobny pokój łazienny, mniej zamożni kąpali się w sypialni czy w salonie z kominkiem, gdzie wprowadzano wannę na kółkach, służba przynosiła wodę i parawan, a sama kąpiel stanowiła rytuał, przy którym asystowała pokojowa lub garderobiana. Upowszechnienie się w domach łazienek zaopatrywanych w bieżącą wodę niewątpliwie ułatwiło życie i przyczyniło się do zaistnienia kąpieli jako nieodzownego elementu codziennej egzystencji. Na wystawie można zatem znaleźć żeliwną wannę z lat 30. z jednego z olsztyńskich domów.

Toaletka jako osobny typ mebla zaistniała w XVIII wieku i została rozpowszechniona głównie w drugiej połowie stulecia. We Francji mały ozdobny stolik z lustrem i rozkładaną płytą wierzchnią, pod którą umieszczano liczne skrytki i szufladki, funkcjonował pod nazwą *poudreuse*, w dawnym spolszczeniu znaną jako pudreza. Znacznie bardziej popularna nazwa wywodzi się od płótna lub tkaniny, którą zakrywano front oraz boki mebla, stosowanej szczególnie często w modelach francuskich. Płótno po francusku to *toile*, z kolei

toilette określa wszystkie czynności związane z higieną, układaniem włosów i nakładaniem makijażu. W konsekwencji język polski zapożyczył słowo toaleta i tak narodziła się toaletka. Francuska etymologia nie do końca przypadła jednak do gustu wszystkim paniom preferującym polski termin – gotowalnia, który wywodził się od ogólnie pojętych przygotowań pani domu. Stąd też częste mianowanie gotowalnią nie tylko samego mebla do przeprowadzania zabiegów upiększających, ale również pomieszczenia do tego służącego. Z kolei angielska wersja nazwy toaletki *vanity table* odnosi się do próżności, której niewątpliwie oddawały się damy poprawiające swą urodę, siedząc przed lustrem. W drugiej połowie XIX wieku dużą popularnością cieszyły się toaletki wykonane z drewna mahoniowego, z marmurowym blatem, na taki wydatek stać jednak było nieliczne kobiety. Mniej zamożne wybierały toaletki z tańszego drewna lub jeśli nie mogły sobie na nie pozwolić, wykorzystywały stoły przykryte płóciennym obrusem ozdobionym nicianą lub szydełkową koronką. Wymienne przybrania toalet były nie tylko ułatwieniem w utrzymaniu czystości, ale dawały także możliwość zmiany kolorystyki wystroju gotowalni. Preferowano barwy pastelowe takie jak lila, błękit czy delikatna zieleń. Przy toaletce stawiano zazwyczaj niewielkie krzesełka, taborety lub pufy. Najwygodniejsze były takie, które można było z łatwością wsunąć pod blat gotowalni. Po porannej toalecie całość sprzętu nakrywano „welonem", czyli zasłoną z przezroczystego białego muślinu lub koronki, co pozwalało na ochronę przed kurzem. Zwyczaj ten przetrwał do końca XIX wieku.



2. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", porcelanowy flakon na perfumy, połowa XIX wieku. Fot. Grzegorz Kumorowicz.



3. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", zestaw toaletowy z bursztynowego szkła, lata 30. XX wieku. Fot. Grzegorz Kumorowicz.

Nad toaletkami zawieszano dodatkowo półki. Ustawiano na nich – tak samo jak na blatach toaletek – kolorowe flakony z perfumami, o fantazyjnych kształtach. Przedmioty te nierzadko były obiektami pożądania modnych panien. Bardzo często zestawy akcesoriów toaletowych zamykano w kuferkach lub szkatułkach. W ten sposób można je było z łatwością przenosić, co zdecydo-



4. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", kuferek podróżny, połowa XIX wieku. Fot. Grzegorz Kumorowicz.

wanie ułatwiało właścicielce dbanie o urodę nawet podczas podróży. Kuferek ze zbiorów muzeum został obleczony brązową skórą, wewnątrz wyścielał go aksamit w kolorze oberżyny. Zawiera w sobie kilkanaście szklanych pojemniczków z platerowanymi nakrętkami, na których wyryto ornamentalne detale luźno nawiązujące do zdobień rokokowych. W wieku przytwierdzono lusterko, przydatne przy wszelkich zabiegach pielęgnacyjnych. Dodatkowo zestaw wyposażono w kałamarz, obsadkę na pióro i piaskownicę, co umożliwiało prowadzenie korespondencji lub osobiste zapiski w dzienniku. Niewielkie pojemniczki służyły do przechowywania rozmaitych środków pielęgnacyjnych i upiększających, które kobiety kupowały w aptekach lub wytwarzały same. W połowie stulecia pojawiło się wiele wydawnictw zawierających skomplikowane receptury na wszelkie przypadłości cery od wyprysków aż po sposoby na zmarszczki.

Okres międzywojenny przyniósł zamożniejszym mieszczanom powiew luksusu. Rozwój przemysłu kosmetycznego sprawił, że panie mogły pozwolić sobie na kolorowe kosmetyki i preparaty poprawiające wygląd cery, kosztowne perfumy oraz ozdobne bibeloty. Często preparaty te zawierały pierwiastki lub związki chemiczne, których działanie mogło być szkodliwe. Jedną z takich substancji był rad – dodawany między innymi do kremu „na świetliste spojrzenie". Zaczęto stosować nowe metody nakładania makijażu. Preferowano pudry ujednolicające nakładane specjalnymi puszkami. Kształt i linię brwi korygowano za pomocą specjalnych żyletek do podgalania i ołówków, którymi wyrysowywano wąskie łuki. Pojawiły się również nowoczesne narzędzia do stylizacji fryzur, między innymi lokówka do układania tak charakterystycznych dla lat 30. fal. Na wystawie prezentowane są akcesoria zapewne nieznane współczesnemu zwiedzającemu, a ich zastosowanie może wydawać się zagadkowe. Wielu z nich nie używa się już w obecnych czasach. Do takich przedmiotów niewątpliwie należy kruczek – metalowy przyrząd zakończony pół-



5. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", przybornik (srebro, stal), lata 20. XX wieku. Fot. Grzegorz Kumorowicz.

okrągłym haczykiem, który ułatwiał użytkowniczce wiązanie butów lub przeciąganie tasiemek w gorsecie. Kolejnym przykładem mogą być szczypce do nakładania rękawiczek. Przez panującą modę na szczupłe dłonie rękawiczki były bardzo dopasowane, przez co trudno było je naciągnąć na dłonie, dotyczyło to zwłaszcza rękawiczek balowych.



6. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", stroje i akcesoria toaletowe. Fot. Anna Malinowska.



7. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa „W damskiej gotowalni", pocztówka – fotos aktorki Iris Verlag, lata 30. XX wieku.

Istotną kwestię stanowiło również dbanie o nienaganny stan garderoby. Ubrania i akcesoria miały służyć przez lata. Drobne naprawy, takie jak cerowanie, wykonywały zazwyczaj garderobiane lub pokojowe, a zadania te ułatwiały im różnego rodzaju akcesoria krawieckie. Istniały nawet specjalne żelazka do koronek, znacznie mniejsze od standardowych żelazek, dzięki czemu prasowanie mankietów lub kołnierzyków nie sprawiało większych trudności.

Ekspozycję dopełniają wydruki wielkoformatowe z powiększonymi fotosami niemieckich i austriackich aktorek z lat 30. – również ze zbiorów muzealnych. Pochodzą z wydawnictw Ross i Iris, które specjalizowały się w publikacji pocztówek z wizerunkami ówczesnych sław. Wystawę zamyka swojego rodzaju galeria *dessous*, czyli elementy bielizny oprawione niczym dzieła sztuki, co przełamuje tabu, jakim zazwyczaj była damska bielizna.

„W damskiej gotowalni".
Akcesoria toaletowe z XIX i XX wieku ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
autorka scenariusza i kuratorka wystawy: Anna Malinowska
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
Otwarcie wystawy 7 kwietnia 2022 roku. Wystawa czynna do końca 2023 roku.